„Śmieciu precz” S. Karaszewski

Kiedy rano słońce świeci,  
wybiegają na dwór dzieci.  
Miotły, szczotki w rękach mają,  
bo podwórko zamiatają.  
Tu papierek od cukierka,  
tam po soku jest butelka.  
Ówdzie puszka po napoju.  
I pudełko może twoje?  
Żyć nie można w bałaganie,  
więc się bierzmy za sprzątanie.  
Zmykaj śmieciu do śmietnika.  
Bałaganie, brudzie znikaj!